

Wprowadzenie do Tutturu

Wolność w zakresie kultury zdaje się mieć co najmniej parę znaczeń, które definiowane są przede wszystkim przez mechanizmy dokonujące jej ograniczeń. Pierwszym z nich są represyjne i prewencyjne działania cenzorskie. Kolejne stanowią ograniczenia stawiane przez prawa autorskie, gdzie podmiot ustanawiający daną barierę staje się abstrakcyjnym ucieleśnieniem władzy. Natomiast trzecie ograniczenie może stanowić technologia, której rola jest jednak co najmniej dwuznaczna.

Technologia skręca w kierunku nieprzewidywanym przez prawodawcę oraz wytworzone w erze nowożytnej sposoby postrzegania twórcy i dystrybucji dóbr kultury i kreuje rewolucję, na której powstrzymanie wydane zostanie mnóstwo środków, z przeświadczeniem o ich jedynie doraźnym charakterze. Zmiany generowane przez rozwój technik informatycznych transformują postrzeganie przedmiotów prawa autorskiego z właściwego stosunkom kapitalistycznym położenia nacisku na materialną formę i przypisanego jej właściciela, na podkreślenie niematerialności idei zdeponowanej w danym medium i praktyce użytkowania dóbr. Przejście od przedmiotu do praktyki zwiastuje zupełnie nową, opartą na wymianie ekonomię.

Te optymistyczne spostrzeżenia odnoszą się jednak tylko do niektórych narzędzi oferowanych przez rozwój technologiczny. Po drugiej stronie barykady narastają narzędzia kontroli i centralizacji, które razem z nowelizacjami porządku prawnego tworzą spójny front przeciwstawiający się narastającej fali wolnościowej. To co postrzegamy jako emancypujące niezwykle często przyjmuje ten kostium w celu normalizacji i homogenizacji zachowań. Jeśli więc oferuje się nam wymianę, jest ona sprowadzona do bezpiecznego dodawania komentarzy, które są dodatkowo monitorowane. W rezultacie mamy do czynienia z wertykalnym układem podporządkowania, który jedynie udaje horyzontalny stosunek równorzędnych partnerów. Działające w ten sposób narzędzia kreują wizję kultury opartą na konsumpcji, biernym przyjmowaniu skończonego utworu. Ten scentralizowany model jest oparty na starej zasadzie "jeden nadawca - wielu odbiorców", której nowe wydanie stanowi jedynie delikatną korektę systemu nadawania treści w ramach telewizji.

Właściwości narzędzi technologicznych mogą jednak przyjąć zwrot przeciwny. Służyc mogą do tworzenia horyzontalnych struktur współdzielenia, współtworzenia i współużytkowania, które objawiają potencjał wolnych sieci kooperacji, prawdziwej, bezgotówkowej wymiany lub wręcz daru oraz demaskują pozory tworzone przez centralistyczne narzędzia. Pokazać można w ten sposób, że kultura nie stanowi jedynie konsumpcji centralistycznie nadanych informacji, lecz polegać może na współtworzeniu lub nawet recydingu jej wytworów. Nowoczesne technologie mogą zaoferować pole ekspresji poza presją ekonomii opartej na pieniądzu. Oparte jest ono na obcych kapitalistycznemu porządkowi wartościach: anonimowości, braku autorstwa, braku centralnego miejsca dystrybucji, braku instytucji koordynującej proces publikacji. Wraz z wolnym oprogramowaniem i nowymi typami licencji dokonano pierwszego, niezwykle ważnego kroku ku nowemu wymiarowi sfery publicznej.

Tego typu narzędziem jest tutturu. Oferuje on metodę wymiany dóbr (najczęściej w formie audio / video) bezpośrednio pomiędzy twórcą lub wydawcą, a odbiorcami, którzy oczywiście w tym układzie, na zasadach remixu, mogą przyjąć rolę współtwórców dzieła i dystrybuować je dalej. Ta partycypacyjna metoda kooperacji oparta jest na bezpośrednim kontakcie między współuczestnikami (subskrybentami) oraz przyjętej jako podstawa, możliwości modyfikowania odebranych komunikatów.

Tutturu jest fizycznym urządzeniem, które podłączone do sieci, zaczyna wysyłać media bezpośrednio na twarde dyski osób subskrybujących dany kanał, umożliwiając im edycję lub ponowne użycie mediów. Materiały do publikacji można umieszczać via DVD-ROM, sieć lokalną, pen drive, FireWire itp. Urządzenie tutturu można by potraktować jako nadajnik oraz odbiornik telewizyjny, który jest zdolny do wysłania około 2 godzin nagrań video oraz odebrania około 5

godzin dziennie do tysięcy osób na całym świecie z normalnego domu. Stanowi on infrastrukturę sieciową służącą do niehierarchicznej wymiany dóbr kultury. Składają się na nią w równym stopniu tak i nadawcy jak i odbiorcy kultury.

Tradycyjne kanały dystrybucyjne audio i video nie pozwalają na szereg umożliwionych przez horyzontalną strukturę tuturu możliwości. Materiały w tuturu zostają opublikowane bezpośrednio na dyski twarde widzów, możliwe do reedycji lub archiwizacji. Tuturu nie posiada również instytucji nadzorującej, która dokonuje cenzury publikowanych materiałów. Tradycyjne kanały nie pozwalają również na publikację audio i video w wysokiej, identycznej z oryginałem jakości. Do obsługi tuturu wystarcza przeglądarka www, co eliminuje potrzebę instalacji oprogramowania do postprodukcji oraz publikacji. Demokratyczna i horyzontalna idea budowy tuturu jest również ewidentna na poziomie technologicznym.

Narzędzie jest w całości oparte na wolnym, nie obciążonym restrykcjami patentów oraz własnościowych technologii oprogramowaniu. Dystrybucja została oparta na połączeniu broadcatchingu oraz podcastingu, czyli syndykacji metadanych dotyczących mediów oraz plików ziarna, które następnie ściągane są na lokalny dysk oraz wysyłane do innych użytkowników. Tuturu stanowi więc przede wszystkim metodę na tworzenie pozainstytucjonalnych, samo organizujących się sieci wymiany, w których każdy uczestniczy na tych samych warunkach. Postęp w zakresie wiedzy oraz kultury realizowany może być właśnie dzięki dynamicznie rozrastającym się i nie kontrolowanym sieciom kontaktów, które nie są ograniczone do schematu aktywny nadawca – bierny odbiorca, którego jedyną rolą jest wpisanie komentarza lub przekazanie dalej.

Praktyczne scenariusze wykorzystania tuturu:

1. Twórca video instaluje tuturu w szafie, podłącza do lokalnej sieci i zakłada przez przeglądarkę swój kanał video na swojej stronie hostowanej na serwerze w firmie np. dreamhost.com Bezpośrednio z programu do montażu video renderuje film do katalogu na tuturu. Urządzenie kompresuje je i publikuje na stronie w formie do ściągnięcia. Jednocześnie generuje plik torrent, dzięki któremu inne osoby są w stanie ściągnąć w razie potrzeby materiał w wysokiej jakości. Widzowie, którzy zasubskrybowali się do kanału danego twórcy, po kilku godzinach znajdują na swoich twardej dyskach materiał video.

2. Ogródnik z Bielska Białej organizuje cykl wykładów w ogrodzie botanicznym, na które co tydzień zaprasza pasjonatów kaktusów. Wykłady same w sobie cieszą się dużym powodzeniem wśród lokalnych działkowców zainteresowanych kwiatami ciętymi lecz nie ma ich wielu w Bielsku Białej, a więc ogródnik instaluje na wykładzie amatorską kamerę, którą podpiną pod nadajnik tuturu. Kilka godzin po spotkaniu nagranie z wykładu pojawia się na dyskach ogrodników, którzy za subskrybowali się do kanału o nazwie "Nasz Kolczaty Świat", oraz jest dostępne do oglądania ze strony prowadzonej przez ogrodnika.

3. Organizator DKF co tydzień wyświetla filmy w Kędzierzynie Koźlu, podobnie jak organizatorka DKF z Zielonej Góry. Obydwoje prezentują filmy dokumentalne o określonej tematyce, często dublując filmy pomiędzy miastami lecz w praktyce rzadko wymieniając się z uwagi na odległość. Starając się wybierać filmy które zostały opublikowane na licencjach umożliwiających swobodną dystrybucję, każdy z filmów muszą ściągnąć z sieci p2p lub skopiować z płyty DVD przegranej za granicą, znaleźć (przetłumaczyć, zsynchronizować) napisy, znaleźć opis, zrobić stop klatki do zaproszenia i w końcu opublikować zaproszenie. Dzięki organizatorom DKF publikującym filmy także na własnych kanałach oraz tuturu uruchomionemu w lokalnym domu kultury w Kędzierzynie Koźlu oraz tuturu uruchomionemu w BWA w Zielonej Górze, każdy z gości tych instytucji ma dostęp przez wifi do filmów wyświetlanych na tych DKF. Goście mogą też publikować oraz ściągać filmy via tuturu, jeżeli zgodzą się opublikować je na swobodnych licencjach, na przykład Creative Commons).

4. Kolektyw artystów pracuje wspólnie nad multimedialnym filmem wykonanym w technice kolażu. Część animacji jest wykonywana w programie 3d, część w programie vj, część w AE. Wszystko razem jest montowane w programie do montażu. Kilkoro artystów pracuje w pracowni, kilkoro w innych miastach, podglądy są renderowane przez noc w różnych miejscach. Dzięki renderowaniu pracy do katalogu na tuturu, wszyscy w kolektywie mogą zobaczyć

postęp prac nad poszczególnymi elementami, bez potrzeby przebywania w pracowni. Mogą też od razu włączyć nowe elementy do swoich kompozycji.

Jak więc wyraźnie widać tuturu zapewnia możliwość dzielenia się artystów kodem źródłowym bądź materiałem składowym który został wykorzystany do stworzenia dzieła. Ta możliwość staje się podstawą do tworzenia spontanicznych i pozostających poza gospodarką nakierowaną na zysk sieci współtworzenia. Tuturu pozwala na dodanie swoich materiałów bezpośrednio do "wielkiego tygla" kulturowego dla innych użytkowników do edycji; na swobodną kolaborację w rozproszonych projektach sieciowych; pozwala na uwzględnianie w swoich kompozycjach materiałów źródłowych, wytworzonych przez osoby z którymi się współpracuje bądź też anonimowych. W kontekście dziennikarstwa np. indymedia pozwala na upublicznienie określonych materiałów nagranych w jakości emisyjnej dla innych podmiotów. Uniezależnia tym samym od tradycyjnych kanałów dystrybucji i stanowi kolejne, potężne źródło przepływu informacji i treści artystycznych. Tuturu oferuje nowe narzędzie służące podstawowej dla kreacji niezależnej kultury kooperacji, która może przyjmować wiele form: od wspólnej pracy nad materiałem źródłowym osób oddalonych od siebie, poprzez remix lub cytaty, aż po użytek z integralnego i nie zmienionego dzieła, które dzięki tuturu może zostać opublikowane w sieci rozproszonej oraz zdecentralizowanej.

Przemysław Badziąg (szczym@obin.org) oraz

Daniel Muzyczuk (dm@kulturamiejska.pl)

Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 2.5](#)